

Przechyla się ku jesieni ziemia

Stare Dobre Małżeństwo

Słońce cofa się w popłochu
z dnia na dzień
ubywa mu mocy i coraz wcześniej
trzepece o szyby ćma nocy
przechyla się ku jesieni ziemia

bo zachodzi mgłą lustro nieba
w tym lustrze niczym odrzucone rzeczy
odbijamy się pomniejszeni

bo przekwitły w nas wonne metafory
i na dłoni usypana garść popiołu
z wszystkich uniesień majowych

bo grzechoczą w nas pola makowe
jak zamyślane nad marnością świata
filozofów zasuszone głowy